

Sygn. akt III K 141/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2018r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze Wydział III Karny

w składzie:

przewodniczący: SSO Daniel Strzelecki

sędzia: SO Robert Bednarczyk

ławnicy: Krystyna Wolna, Marlena Przybylska – Karko, Roman Czarnecki

protokolant: Sylwia Piliszewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze: Macieja Prabuckiego

po rozpoznaniu w dniach 7 lutego 2018r., 8 lutego 2018r., 16 marca 2018r., 11 maja 2018r., 27 czerwca 2018r., 30 sierpnia 2018r. oraz 21 września 2018r.

sprawy karnej P. G. (1)

urodzonego (...)

syna E. i W. z domu Ż.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 20 sierpnia 2017r. w B., woj. (...), działając w zamiarze ewentualnym usiłował przy użyciu niebezpiecznego narzędzia w postaci maczety spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu M. B. w ten sposób, że zadał nim pokrzywdzonemu liczne uderzenia w okolice głowy, czym spowodował u wymienionego rozległe rany cięte głowy w okolicy czołowej oraz skroniowej lewej, które to obrażenia naruszały czynność narządów ciała oraz spowodowały rozstrój zdrowia na czas przekraczający dni siedem narażając tym samym wymienionego na bezpośrednie niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio karany w tym wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 24 czerwca 2014 r. o sygn. akt III K 33/14 za umyślne przestępstwa podobne tj. czyny z art. 224§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i art. 226§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i inne na karę łączną 1 roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 14 października 2015 r. do 29 września 2016 r., przed upływem pięciu lat od wykonania kary,

tj. o czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 156§1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.;

2. w tym samym czasie, miejscu oraz okolicznościach jak opisano w pkt 1 działając w zamiarze ewentualnym usiłował przy użyciu niebezpiecznego narzędzia w postaci maczety spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu D. T. w ten sposób, że zadał nim pokrzywdzonemu liczne uderzenia w okolice głowy czym spowodował u pokrzywdzonego ranę nosa, ranę okolicy czołowej lewej, otarcie naskórka brody, podbiegnięcia krwawe szczytów głowy, które to obrażenia powodowały naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w pkt. 1,

tj. o czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 156§1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.;

I. uznaje oskarżonego P. G. (1) za winnego tego, że działając w warunkach ciągu przestępstw z art. 91§1 k.k., a zatem w krótkich odstępach czasu z wykorzystaniem takiej samej sposobności:

a) w godzinach popołudniowych dnia 20 sierpnia 2017r. w B. na ul. (...), działając z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu, usiłował spowodować taki uszczerbek u pokrzywdzonego M. B., w ten sposób, że przy użyciu trzymanej oburącz maczety o długości ostrza wynoszącej 27,5cm, zadał mu tym narzędziem kilka uderzeń w głowę, czym spowodował u niego w okolicy skroniowej lewej rozległą ranę ciętą o długości około 10cm, zaś w okolicy czołowej rozległą ranę ciętą o długości około 12cm, które spowodowały rozstrój jego zdrowia trwający dłużej niż 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na podjęte przez pokrzywdzonego działania obronne oraz ucieczkę z miejsca zdarzenia, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 17 września 2010r. w sprawie sygn. akt III K 58/10 za przestępstwo z art. 280§2 k.k. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz za przestępstwo z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§2 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności, za które to przestępstwa wymierzono mu karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 21 marca 2010r. do dnia 20 stycznia 2012r. oraz od dnia 16 lutego 2014r. do dnia 14 października 2015r.,

tj. przestępstwa z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 156§1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

b) w godzinach popołudniowych dnia 20 sierpnia 2017r. w B. na ul. (...), działając z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu, usiłował spowodować taki uszczerbek u pokrzywdzonego D. T., w ten sposób, że przy użyciu trzymanej oburącz maczety o długości ostrza wynoszącej 27,5cm, zadał mu tym narzędziem kilka uderzeń w głowę, czym spowodował u niego ranę nosa, ranę okolicy czołowej lewej, otarcie naskórka oraz podbiegnięcia krwawe szczytu głowy, które spowodowały rozstrój jego zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na podjęte przez pokrzywdzonego działania obronne oraz ucieczkę z miejsca zdarzenia, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 17 września 2010r. w sprawie sygn. akt III K 58/10 za przestępstwo z art. 280§2 k.k. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz za przestępstwo z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§2 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności, za które to przestępstwa wymierzono mu karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 21 marca 2010r. do dnia 20 stycznia 2012r. oraz od dnia 16 lutego 2014r. do dnia 14 października 2015r.,

tj. przestępstwa z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 156§1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

i za to na podstawie art. 14§1 k.k. w zw. z art. 156§1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. skazuje go na karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 44§2 k.k. orzeka wobec oskarżonego przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci maczety opisanej w wykazie dowodów rzeczowych Komendy Powiatowej Policji w B. nr I/247/17/P pozycja 1 – I;

III. na podstawie art. 63§1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 20 sierpnia 2017r. do dnia 19 października 2017r. oraz od dnia 18 lutego 2018r. oraz do dnia 29 września 2018r., przy czym przyjmuje, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982r. prawo o adwokaturze w zw. z §4 ust. 1 i 3 i §17 ust. 2 pkt. 5 i §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw.

J. L. kwotę 1.080zł oraz dalsze 284,40zł tytułem podatku od towarów i usług za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu;

V. na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu.

UZASADNIENIE

W dniu 20 sierpnia 2017r. M. B. i D. T. przyjechali około godziny 13:00 pociągiem z Z. do B. na odbywające się corocznie w tej ostatniej miejscowości Ś. (...). Po przybyciu do B. kupili oni kilka piw i następnie siedzieli na pustakach znajdujących się na zapleczu budynku Bursy Szkolnej zlokalizowanej przy ul. (...), gdzie spożywali ten alkohol.

W tym czasie w parku zlokalizowanym pomiędzy ul. (...) a ul. (...) w B. przebywał P. G. (1), który zauważywszy około godziny 15:10 siedzących nieopodal M. B. i D. T. wykrzykiwał do nich wulgarnie żądając, aby niezwłocznie opuścili zajmowane miejsce. Jako że M. B. i D. T. nie reagowali na te krzyki, to P. G. (1) udał się w ich kierunku, a gdy się do nich zbliżał, to ściągnął plecak i wyjął z niego maczetę o wadze 476g i długości ostrza wynoszącej 27,5cm, która była zaopatrzona w drewnianą rączkę. Następnie P. G. (1) doszedłszy najpierw do D. T. zaczął zadawać tą maczetą uderzenia w jego głowę, przy czym trzymał to narzędzie oburącz, zaś ciosy zadawał znad swojej głowy od góry ku dołowi. Gdy D. T. otrzymał kilka takich uderzeń, to odszedł od P. G. (1), który wówczas zadał w tym samym mechanizmie kilka uderzeń maczetą M. B.. Ten ostatni zapytał wówczas napastnika, dlaczego podjął taki atak, jednak on nie odpowiedział, tylko ponownie zaatakował M. B. maczetą w głowę.

Następnie M. B. uciekł z zajmowanego miejsca w kierunku pobliskiej Galerii C. (...) położonej przy ul. (...), zaś P. G. (1) chciał pobiec za nim, jednak przewrócił się. W tym momencie D. T. oddalił się w kierunku ul. (...).

Dowód: częściowo wyjaśnienia P. G. (1) k. 73-76, 84, 211-214, 303-304, 354; zeznania M. B. k. 11, 355-356, 357; zeznania D. T. k.28-29, 171, 304-305; zeznania P. W. k. 58-59; K. M. k. 61, 306-308, 368; zeznania R. W. k. 97-98, 307-308, 357-358; J. C. (1) k.120-121, k.359-360 G. M. k.123-124, k.360-361 S. K. k.126-127, k.361-361; E. K. k.129-130, k.416-417; protokół zatrzymania rzeczy z dnia 20 sierpnia 2018r. k. 4-5; protokół oględzin miejsca uszkodzenia ciała z dnia 21 sierpnia 2017r. k. 40-41; protokół oględzin maczety z dnia 21 sierpnia 2017r. z dokumentacją zdjęciową k. 48-49, 50, 51; protokół oględzin płyty DVD z zapisem monitoringu z dnia 21 sierpnia 2017r. k. 55-56

Na skutek zadanych przez P. G. (1) ciosów maczetą M. B. doznał obrażeń ciała w postaci rozległej rany ciętej głowy w okolicy skroniowej lewej o długości około 10cm, jak również rozległej rany ciętej o długości około 12cm w okolicy czołowej głowy, które spowodowały rozstrój jego zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Ciosy zadane przez P. G. (1) tym narzędziem D. T. skutkowały natomiast powstaniem u niego obrażeń ciała w postaci rany nosa, rany okolicy czołowej lewej głowy, otarcia naskórka oraz podbiegnięcia krwawego szczytu głowy, które spowodowały rozstrój jego zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni.

Dowód: zeznania M. B. k. 11, 355-356, 357; zeznania D. T. k.28-29, 171, 304-305; K. M. k. 61, 306-308, 368; zeznania R. W. k. 97-98, 307-308, 357-358; protokół oględzin M. B. z dnia 20 sierpnia 2017r. k. 12-13; dokumentacja medyczna M. B. k. 14-22; protokół oględzin D. T. z dnia 20 sierpnia 2017r. k. 30-31; dokumentacja medyczna D. T. k. 32; opinie sądowno - lekarskie biegłego z zakresu medycyny sądowej przy Sądzie Okręgowym we Wrocławiu lek. med. L. K. z dnia 21 sierpnia 2017r. i z dnia 8 lutego 2018r. k. 104-105, 106, 312-314.

Przeprowadzone badanie krwi P. G. (1), którą pobrano od niego w godzinach 18:55 i 19:00 dnia 20 sierpnia 2018r., wykazało, że w jego organizmie znajdował się alkohol w stężeniu 1,5 promila, substancje psychotropowe w postaci 3,4 - MDMA w stężeniu 27,8 ng/ml, amfetaminy w stężeniu 15,0 ng/ml, (...) w stężeniu 41,1 ng/ml, metaamfetaminy w stężeniu 83,8 ng/mg, a ponadto metabolit klonazepamu w postaci 7 – aminoklonozepamu w stężeniu 39,3 ng/ml, jak również metabolit środka odurzającego THC w postaci THCCOOH w stężeniu 28,5 ng/ml.

Dowód: opinia z przeprowadzonych badań na zawartość alkoholu etylowego w próbce krwi Komendy Wojewódzkiej Policji we W. z dnia 31 sierpnia 2017r. nr (...)k. 114; protokoły pobrania krwi z dnia 20 sierpnia 2017r. k. 115, 179; opinia toksykologiczna Instytutu (...) w B. z dnia 17 października 2017r. nr (...) k. 172-178.

Oskarżony P. G. (1) konsekwentnie zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i sądowego przyznawał się do popełnienia zarzuconych czynów.

W toku śledztwa P. G. (1) wyjaśnił, że nie zapamiętał przebiegu poddanych osądowi zdarzeń wskazując jednocześnie, że nie potrafił zrozumieć motywów, które mu towarzyszyły w czasie podejmowania zarzuconych mu zachowań. Zastrzegł przy tym, że zapamiętał, iż uderzał maczetą, tępą stroną ostrza, a dodatkowo podał, że gdy zobaczył jednego z pokrzywdzonych, to przypomniał sobie, że ktoś mu wcześniej powiedział, że dostrzeżony przez niego mężczyzna jest pedofilem i jak nadmienił „(...) stał się co się stało”. Na rozprawie głównej wyjaśnił on zaś, że przed zdarzeniem spożywał alkohol, jak i przyjął lek C., który zażywał z powodu bezsenności, przy czym podniósł, że lekarstwo to nie zostało mu przepisane przez lekarza i że zabrał je własnej matce, która go przyjmowała.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stwierdzić należało, że wyjaśnienia P. G. (1), co do zasady, zasługiwały na walor wiarygodności. Z uwagi jednak na fakt, że nie zrelacjonował on okoliczności poddanych pod osąd w niniejszym postępowaniu inkryminowanych zachowań, to jego depozycje miały jedynie posiłkowe znaczenie w procesie rekonstruowania przebiegu przypisanych mu przestępstw. Oskarżony spójnie bowiem wskazał, że przed podjęciem tychże zachowań przyjął lek C. i pił alkohol, zaś w czasie realizowania przestępstw dysponował maczetą.

O konieczności przyznania wiary wyjaśnieniom P. G. (1) w analizowanym zakresie świadczyły bowiem zapisy datowanego na 20 sierpnia 2017r. protokołu zatrzymania należących do niego rzeczy, jak i wnioski opinii z przeprowadzonych badań na zawartość alkoholu etylowego w próbce krwi Komendy Wojewódzkiej Policji we W. z dnia 31 sierpnia 2017r. nr (...), a także wyniki opinii toksykologicznej Instytutu (...) w B. z dnia 17 października 2017r. nr (...). Podczas dokonywania zatrzymania przedmiotów zabezpieczono bowiem maczetę, którą P. G. (1) posłużył się atakując M. B. i D. T.. Przeprowadzone natomiast badania krwi oskarżonego wykazało występowanie w jego organizmie alkoholu w stężeniu 1,5 promila, jak i wielu innych substancji psychoaktywnych, w tym klonazepamu i 7 – aminoklonozepamu. Nadmienić zatem należało, że ustalenia co do stanu trzeźwości oskarżonego P. G. (1) w krytycznym czasie znalazły potwierdzenie w dowodach charakteryzujących się obiektywną wymową, które dodatkowo nie były przez uczestników niniejszego procesu kwestionowane.

Chociaż P. G. (1) nie był w stanie opisać okoliczności podjęcia ataków na M. B. i D. T., to zauważenia wymagało, że spójne zeznania w analizowanym zakresie złożyli pokrzywdzeni, którzy stanowczo podali, że zostali zaatakowani bez powodu i ostrzeżenia właśnie przez oskarżonego. Nie można było w analizowanym kontekście tracić z pola widzenia tego, że M. B. znał P. G. (1) jeszcze przed popełnieniem przestępstw, które zostały mu przypisane w niniejszym postępowaniu. Nie miał zatem ten pokrzywdzony problemu w jednoznacznym stwierdzeniu, że on i drugi z pokrzywdzonych zostali zaatakowani właśnie przez oskarżonego. Jakkolwiek z uwagi na spożyty przed krytycznymi zdarzeniami przez M. B. i D. T. alkohol, a także z powodu dynamizmu podjętych przez P. G. (1) zachowań, zeznania pokrzywdzonych nie były całkowicie kategoryczne. W szczególności D. T. nie był w stanie dokładnie opisać, w jakich okolicznościach przemieścił się po ataku na ul. (...), skąd ostatecznie został podjęty przez personel medyczny karetki pogotowia. Niemniej jednak należało z całą stanowczością podnieść, że w zakresie okoliczności zrealizowanych przez P. G. (1) na M. B. i D. T. ataków, zeznania pokrzywdzonych były jednoznaczne i wzajemnie ze sobą korespondowały.

O tym, że zeznaniom M. B. i D. T. należało dać w całości wiarę dobitnie świadczyła wymowa dowodu charakteryzującego się obiektywną wymową, a to zapisu zarejestrowanego przez kamerę monitoringu wizyjnego Bursy Szkolnej, która swoim zasięgiem obejmowała zaplecze tej nieruchomości. Wprawdzie, co wprost wynikało zarówno z pisma P. (...)w B. datowanego na 26 marca 2018r., jak i z analizy zarejestrowanego przez kamerę monitorującą zapisu, urządzenie to uruchamiało rejestrację w momencie odnotowania w polu jej zasięgu ruchu. To zaś spowodowało, że w przestępcze aktywności P. G. (1) nie zostały zapisane w ich początkowej fazie, jak i w fazie końcowej, kiedy to uczestnicy analizowanych zdarzeń wyszli z pola rejestracji tego urządzenia przemieszczając się w okolicę boks na

nieczystości stałe. Niemniej jednak na zarejestrowanym filmie doskonale widać, że oskarżony zaatakował kilkakrotnie głowę każdego z pokrzywdzonych maczetą trzymaną oburącz i że ciosy zadawał uderzając tym narzędziem z góry ku dołowi.

Godziło się wreszcie zauważyć, że sąd nie doszukał się żadnych okoliczności, które mogłyby wskazywać na to, że M. B. i D. T. mieli interes w tym, aby bezpodstawnie obciążać P. G. (1). Wszak pokrzywdzeni w trakcie niniejszego postępowania jednoznacznie wskazywali, że nie mieli nigdy z oskarżonym żadnego konfliktu. D. T. zastrzegł zaś dodatkowo, że przed atakiem podjętym wobec niego przez P. G. (1) nie miał z nim żadnego kontaktu.

W procesie rekonstrukcji przestępczych zachowań P. G. (1) nieprzydatne okazały się natomiast zeznania P. W., E. K., R. W., K. M. i S. K., jako że nie byli oni obserwatorami tych inkryminowanych aktywności. Niemniej z relacji wszystkich tych świadków wynikało jednoznacznie, że postawa oskarżonego w okresie bezpośrednio poprzedzającym podjęte przez niego przestępcze zachowania, jak po nich bezpośrednio następującym, świadczyła o tym, że znajdował pod wpływem substancji psychoaktywnych. Co więcej, P. W. wskazała, że w krytycznym czasie P. G. (1) był bardzo pijany, natomiast E. K. podniosła, że w godzinach przedpołudniowych dnia 20 sierpnia 2017r. przyjął on samowolnie lek C., a jego zachowanie w tym czasie było nietypowe, co manifestowało się w tym, że oddał on mocz na środku pokoju zajmowanej przez niego nieruchomości i nie nawiązywał logicznego kontaktu z otoczeniem. K. M. oraz R. W. wskazali zaś, że P. G. (1) w godzinach popołudniowych dnia 20 sierpnia 2017r. zachowywał się agresywnie wobec otoczenia. Dość stwierdzić, że drugi z tych świadków podał, że chociaż nie prowokował oskarżonego, to ten dostrzegłszy go stojącego na ul. (...), przypuścił na niego atak fizyczny krzycząc przy tym, że zrobi porządek i wszystkich pozabija. Zeznania R. W. w powiązaniu z depozycjami M. B. i D. T. dawały zatem jednoznaczną podstawę do stwierdzenia, że P. G. (1) atakował wszystkie napotkane osoby, chociaż nie był przez nie w żadnej mierze atakowany.

Na kanwie tych właśnie depozycji należało przyjąć, że relacje J. C. (1) i G. M., którzy wskazywali, jakoby M. B. i D. T. wyśmiewając się z P. G. (1), sprowokowali go do ataku, nie mogły zostać zaaprobowane. Obaj ci świadkowie wskazywali bowiem, że obserwowali z niewielkiej odległości, wynoszącej około 20 - 30m, jak oskarżony zbliżał się do pokrzywdzonych, przy czym pierwszy z tych świadków podniósł dodatkowo, że oskarżony miał wówczas opuszczone spodnie do wysokości łydek oraz założony plecak. Poszukując zatem wytłumaczenia przyczyny, z powodu której J. C. (2) i G. M. nie zaobserwowali, jak P. G. (1) zaatakował M. B. i D. T., chociaż ta sytuacja była bardzo dynamiczna, a więc powinna zwrócić ich szczególną uwagę, należało zwrócić uwagę, że pierwszy z ocenianych świadków i oskarżony znali się od wielu lat. Co więcej, z zarejestrowanego nagrania obrazującego poddane pod osąd zdarzenie wynikało jednoznacznie, że oskarżony swobodnie się wówczas przemieszczał, a jego kroki nie były krępowane przez opuszczone do łydek spodnie. Nie można było też tracić z pola widzenia, że chociaż J. C. (1) i G. M., którzy są krewnymi, mieli wówczas przebywać w okolicy tego samego przystanku autobusowego, to jednak nie zauważyli się.

O konieczności przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom P. G. (1) w zakresie, w jakim przyznał się do popełnienia zarzuconych mu przestępstw, ale także zeznaniom M. B. i D. T., przesądzała też wymowa pisemnych i ustnych uzupełniających opinii biegłego przy Sądzie Okręgowym we Wrocławiu z zakresu medycyny sądowej lek. med. L. K.. Dowody były bowiem pełne, jasne i wewnętrznie, jak również zewnętrznie niesprzeczne. W opiniach tych L. K. przedstawił w sposób bardzo precyzyjny rodzaj obrażeń ciała, których w czasie poddanych osądowi zdarzeń doznali M. B. i D. T.. Jednocześnie biegły ten logicznie przyjął, że obrażenia stwierdzone na ciele pokrzywdzonych powstały od działania narzędzia ostrokończystego i ostrokrawędzistego typu nóż. Przeprowadzonym na rozprawie głównej w dniu 8 lutego 2018r. dowodem w postaci opinii ustnej uzupełniającej lek. med. L. K. całkowicie stanowczo przedstawił natomiast mechanizm zadawania przez P. G. (1) poszczególnych ciosów M. B. i D. T.. Biegły w oparciu o analizę dokumentacji medycznej pokrzywdzonych, jak i odnosząc się do zapisu z monitoringu wizyjnego obrazującego przebieg poddanych osądowi zdarzeń, zaznaczył, że rany powstałe u każdego z pokrzywdzonych powstały od więcej niż jednego urazu. Jakkolwiek biegły wskazał, że na podstawie samego obrazu obrażeń ciała pokrzywdzonych niemożliwe było określenie, czy siła wyprowadzonych urazów była duża, wywodząc przy tym, że na podstawie głębokości ran nie da się tego parametru jednoznacznie stwierdzić. Gdy jednak lek. med. L. K. został okazany zapis obrazujący przebieg przestępczych aktywności P. G. (1), to całkowicie przekonująco wywiódł, że sposób jego działania świadczył, że używał on przy wyprowadzaniu ciosów znacznej siły, a zarazem spójnie zwrócił uwagę na to, że gdyby atakujący

był trzeźwy, zaś atakowani mężczyźni nie bronili się, to mogłyby powstać w obrębie ich głów znacznie poważniejsze obrażenia o obrazie ran ciętych lub rąbanych połączonych ze złamaniami kości czaszek i wgłobieniami odłamów kości czaszek do ich wnętrza, które mogłyby nawet skutkować zgonami pokrzywdzonych lub co najmniej ciężkimi uszkodzeniami ich ciał. Biegły ostatecznie stwierdził, że wszystkie rany stwierdzone u obu pokrzywdzonych, mogły zostać spowodowane w okolicznościach utrwalonych na odtworzonym filmie.

Pełne, jasne i niesprzeczne były też - pisemna, jak i ustna uzupełniająca - opinie sądowo - psychiatryczne sporządzone przez biegłych lekarzy psychiatrów W. G. i N. H.. Biegli opiniując pisemnie w dniu 7 listopada 2017r. odebrali uprzednio od oskarżonego wywiad psychiatryczny, po czym skonstatowali kategorycznie, że w czasie czynu oraz w czasie badania nie był on ani chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo, przy czym rozpoznali u niego cechy osobowości dys socjalnej oraz zespół zależności alkoholowej. W. G. i N. H. stwierdzili ponadto logicznie, że w czasie realizowania ustawowych znamion przypisanych P. G. (1) czynów doszło do wikłania spożytego przez niego alkoholu oraz przyjętych substancji psychotropowych i środków odurzających, wywodząc z tego zasadnie, że w tym czasie miał on całkowicie zniesioną zdolność rozpoznania znaczenia tychże zachowań, jak i pokierowania własnym postępowaniem. Biegli spójnie wywiedli jednakże w tej opinii pisemnej, że w odniesieniu do oskarżonego zaktualizowały się przesłanki z art. 31§3 k.k., przy czym w toku ustnego opiniowania pogłębili wnioskowanie w tym przedmiocie, wskazując logicznie, że w czasie realizowania przypisanych mu aktywności doszło do synergicznego oddziaływania na jego organizm substancji psychotropowych, w tym leku psychotropowego, środków odurzających i alkoholu, które zostały przez niego zażyte przed czynami, co skutkowało wystąpieniem u niego innego zakłócenia czynności psychicznych. Co istotne, to fakt, że W. G. i N. H. podnieśli na rozprawie, że opisane przez M. B. i D. T., ale także przez E. K. oraz R. W. zupełnie nietypowe zachowanie P. G. (1) w dniu 20 sierpnia 2017r., było z perspektywy ich psychiatrycznego doświadczenia zawodowego typowe dla osób znajdujących się pod wpływem wielu substancji psychoaktywnych, a to różnych narkotyków i alkoholu. Stwierdzili zarazem, że zachowania oskarżonego w czasie realizowania przypisanych mu przestępstw, a przejawiające się w jego agresywnej postawie wobec otoczenia, odpowiadało opisowi dość typowego zachowania osoby znajdującej się pod wpływem tak wielu substancji psychoaktywnych w tak wysokich, jak te stwierdzone u oskarżonego stężeniach. Nie budziła też wątpliwości logika wypowiedzi W. G. i N. H., gdy zwrócili uwagę na to, że przyjęty przez P. G. (1) w godzinach przedpołudniowych dnia 20 sierpnia 2017r. C. nie był wykorzystywany przez niego w celach medycznych, a w celu jego odurzenia się, przy czym zastrzeżli, że wprawdzie bardzo rzadko występują u pacjentów ten lek przyjmujących pod nadzorem lekarza psychiatrii tzw. objawy opaczne, tym niemniej dodali, że oskarżony nie przyjmował tego medykamentu z polecenia specjalisty, jak i że tenże lek charakteryzuje się bardzo silnym oddziaływaniem na ośrodkowy układ nerwowy. Co więcej, biegli wskazali, że powszechnie wiadomo, iż w czasie przyjmowania leków psychotropowych nie można spożywać alkoholu lub narkotyków, zastrzegając zarazem, że taka informacja została także odnotowana w ulotce C..

Nie budziła też zastrzeżeń opinia z zakresu badań kryminalistycznych Instytutu (...) w B. z dnia 17 października 2017r. (...). Opinia ta była pełna, jasna, wewnętrznie niesprzeczna, a przy tym została sporządzona zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Oceniając natomiast stronę podmiotową P. G. (1), należało przypomnieć, że w czasie realizowania ustawowych znamion przypisanych mu czynów zabronionych miał on całkowicie zniesioną poczytalność i to zarówno w zakresie rozpoznania znaczenia tych inkryminowanych zachowań, jak również na płaszczyźnie pokierowania własnym postępowaniem. Rzecz jednak w tym, że nie można było ekskulpować oskarżonego od odpowiedzialności karnej za te jego zachowania popełnione w stanie całkowitej niepoczytalności, jako że w okolicznościach tej sprawy zaktualizowały się wobec niego wszystkie przesłanki z art. 31§3 k.k. Innymi słowy, nie można było uznać, że P. G. (1) nie popełnił przypisanych mu przestępstw z powodu jego stanu psychicznego, bowiem do zniesienia jego poczytalności doszło na skutek świadomego wprawienia się przez niego w stan nietrzeźwości, jak również odurzenia przyjętymi narkotykami oraz lekiem psychotropowym. Nie trudno było też dostrzec, że oskarżony przewidywał, że zażycie przez niego znacznej ilości alkoholu w połączeniu z przyjęciem całego szeregu substancji psychoaktywnych w dużych dawkach, czy to pod postacią narkotyków, czy pod postacią leku psychotropowego, wywoła u niego reakcję znoszącą jego poczytalność. Dość stwierdzić, że obrót narkotykami nie bez przyczyny został surowo zabroniony przez

ustawodawcę, zaś przyjmowanie leków psychotropowych poddane zostało kontroli lekarzy specjalistów. Powszechnie ponadto dostępna jest wiedza, że łączenie alkoholu zarówno z narkotykami, jak również z lekami psychotropowymi niekorzystnie wpływa na funkcjonowanie centralnego układu nerwowego. Co więcej, skoro P. G. (1) był osobą uzależnioną od alkoholu, miał też w przeszłości kontakt z narkotykami, a ponadto przyjmował nieprzepisany mu i silnie oddziałujący na ten układ lek psychotropowy, a wreszcie miał świadomość tego, że po alkoholu wykazywał w przeszłości tendencje do podejmowania działań agresywnych, na co zwróciła uwagę E. K., to jako zupełnie oczywisty jawił się fakt, że przewidywał, że po zażyciu tak znacznych ilości wielu różnych substancji psychoaktywnych, wystąpi u niego zakłócenie czynności psychicznych, które całkowicie zniesie jego poczytalność.

Ogół tych rozważań pozwala stwierdzić, że chociaż, co do zasady, osoba dopuszczająca się realizacji przedmiotowych znamion czynu zabronionego w stanie zniesionej całkowicie poczytalności, nie popełnia przestępstwa z powodu braku zawinienia. Tym niemniej jeżeli do zniesienia poczytalności dochodzi na skutek świadomego wprowadzenia się przez taką osobę w stan nietrzeźwości lub odurzenia, to konieczność chronienia społeczeństwa przed czynami zabronionymi popełnianymi przez tego rodzaju podmioty, uzasadnia rezygnację z zasady winy – T. Kaczmarek, Spory wokół charakteru odpowiedzialności karnej sprawców przestępstw popełnionych w warunkach zawinionej niepoczytalności, PiP 2004/1/36-37; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 kwietnia 2014r., II AKa 40/14, LEX nr 1454615. W takiej bowiem sytuacji ocenia się zawinienie osoby niepoczytalnej w chwili czynu na tzw. jego przedpolu, przez ustalenie, czy podmiot ten wprowadzając się w stan nietrzeźwości lub odurzenia przewidywał lub mógł przewidzieć, że dojdzie u niego do zniesienia, czy znacznego ograniczenia poczytalności.

Uznać zatem należało, że gdyby P. G. (1) nie doprowadził świadomie do zniesienia własnej poczytalności wskutek zarówno wprowadzenia się w głęboki stan nietrzeźwości, jak i w głęboki stan odurzenia, to byłby w chwili realizowania przypisanych mu przestępstw osobą w pełni poczytalną. Będąc zatem osobą trzeźwą i zadając ze znaczną siłą w głowy pokrzywdzonych ciosy maczetą, która była zaopatrzona w ostrze o długości 27,5cm i miała masę niemal 0,5kg, działałaby z zamiarem bezpośrednim spowodowania u M. B. i D. T. ciężkich uszczerbków na ich zdrowiu w postaci chorób realnie zagrażających ich życiu, a więc, chciałby wystąpienia tych skutków. Dodać ponadto należało, że oskarżony działał wówczas w odwecie za domniemaną pedofilię pierwszego z pokrzywdzonych, a zatem był zdeterminowany w spowodowaniu u niego i drugiego z pokrzywdzonych tragicznych skutków.

Nie mogła zostać natomiast zaaprobowana sugestia P. G. (1), gdy niejednoznacznie wskazywał, że jego agresywna postawa mogła zostać wywołana na skutek podania mu bez jego wiedzy bliżej nieokreślonych substancji chemicznych. Należało bowiem w kontekście tej wyartykułowanej sugestii zadać retoryczne pytanie, jaki interes przyświecałby osobie, która zdecydowałaby się podać oskarżonemu substancję chemiczną wpływającą negatywnie na jego percepcję. Tymczasem okoliczności niniejszej sprawy jednoznacznie zaświadczały o tym, że zmierzał on w dniu 20 sierpnia 2017r. do odurzenia siebie, skoro już w godzinach południowych znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, a ponadto żądał od partnerki podania mu leku psychotropowego, którego nie zaordynował mu lekarz. Co więcej, z zeznań E. K. wynikało jednoznacznie, że poczytalność P. G. (1) była istotnie zakłócona jeszcze przed opuszczeniem w dniu 20 sierpnia 2017r. miejsca zamieszkania.

W judykaturze ukształtowany został katalog okoliczności, które powinny zostać wzięte pod uwagę w procesie ustalania zamiaru towarzyszącego osobie oskarżonej o popełnienie zbrodni zabójstwa, czy spowodowanie tzw. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W katalogu tym ujęto pobudki i motywy działania tej osoby, jej stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, właściwości osobiste i dotychczasowy tryb życia osoby oskarżonej, sposób działania, a zwłaszcza rodzaj użytego narzędzia, ilość i siła zadanych ciosów, umiejscowienie i charakter spowodowanych obrażeń, kierunek i głębokość ran - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2006r., III KK 123/05, LEX nr 172208; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 lutego 2013r., II AKa 5/13, LEX nr 1289609.

Zakładając zatem, że tempore criminis P. G. (1) podnosił odpowiedzialność prawnokarną, dojsć należało do narzucającego się wręcz wniosku, że gdyby był wówczas trzeźwy, to posiadając percepcję dostępną każdemu przeciętnie rozwiniętemu człowiekowi i zadając M. B. i D. T. po kilka ciosów masywną maczetą w ich głowy, chciałby bezsprzecznie spowodować choroby realnie zagrażające ich życiu. Rzecz bowiem w tym, że prawdopodobieństwo

spowodowania takich chorób u ludzi w przypadku tego rodzaju drastycznego oddziaływania na ich głowy, a więc miejsca, w których zlokalizowane są organy mające zasadnicze znaczenie dla podtrzymania ich funkcji życiowych, jawi się jako bardzo wysokie. To zaś oznaczało, że w odwecie za domniemaną pedofilię jednego z pokrzywdzonych, oskarżony zmierzał do wystąpienia u obu pokrzywdzonych tych skutków. Co więcej, P. G. (1) użył do popełnienia przypisanych mu zbrodni masywnej maczety. Wobec ponadto faktu, że zadawał on ciosy ze znaczną siłą i w mechanizmie od góry ku dołowi, jako oczywiste jawiło się spostrzeżenie, zgodnie z którym oskarżony był zdeterminowany, aby realizowany odwet skutecznie przeprowadzić. Mechanizm zadawania tych ciosów w kontekście stwierdzenia, że P. G. (1) w chwili czynów stał naprzeciwko M. B. i D. T., prowadził do wniosku, że zadając te urazy działał w sposób całkowicie typowy dla użycia tego narzędzia w celu przestępczego spowodowania obrażeń u innych osób. Dopełniając wnioskowanie na temat strony podmiotowej towarzyszącej P. G. (1) w krytycznym czasie wskazać należało, że bezsprzecznie przedsięwziął on przypisane mu inkryminowane zachowania w sposób nagły, co miało związek z tym, że zakładał on, że M. B. dopuścił się w przeszłości pedofilii.

O tym zaś, że P. G. (1) nie zmierzał do pozbawienia życia M. B. i D. T. świadczyło zaś to, że posługiwał się jednak narzędziem, którego zaostzona część była stosunkowo tępa, a przy tym wskazywał stanowczo, że uderzał pokrzywdzonych niezaostzoną krawędzią ostrza maczety. Co więcej, gdy D. B. uciekł z miejsca ataku w okolice ul. (...) w B., to chociaż P. G. (1) po krótkim czasie doszedł w to samo miejsce, to wdał się wówczas z pokrzywdzonym w potyczkę słowną nie ponawiając jednakże ataku fizycznego.

Zarówno zatem obiektywne kryteria w postaci rodzaju użytego przez P. G. (1) narzędzia i to w sposób typowy dla realizacji bezprawnego zamierzenia, czy umiejscowienia doznanych przez M. B. i D. T. obrażeń, jak i te w postaci przeżyć psychicznych, które w chwili czynu towarzyszyłyby trzeźwemu oskarżonemu, a obrazujące jego determinację ukierunkowaną na spowodowanie poważnych skutków, prowadziły do wniosku, że gdyby świadomie nie doprowadził do zniesienia własnej poczytalności, to miałby on *tempore criminis* zamiar bezpośredni spowodowania u pokrzywdzonych ciężkich uszczerbków na zdrowiu w postaci chorób realnie zagrażających ich życiu. Ostatecznie jednak oskarżony tych dążeń nie zrealizował, bowiem szczęśliwie nie spowodował u pokrzywdzonych tego rodzaju poważnych uszczerbków na zdrowiu. Zasadnie jednak zwrócił uwagę biegły lek. med. L. K. na to, że fakt, iż u M. B. i D. T. takie poważne obrażenia nie zostały wywołane, było wynikiem splotu korzystnych okoliczności w postaci zarówno stanu psychofizycznego samego P. G. (1), którego koordynacja na skutek oddziaływania na jego centralny układ nerwowy wielu substancji psychoaktywnych i w wysokich stężeniach, jak i w postaci podjętych zaatakowanych mężczyzn skutecznych działań obronnych. Rzecz bowiem w tym, że na zarejestrowanym materiale wideo z przebiegu zdarzeń poddanych osądowi w niniejszym postępowaniu doskonale uwidocznione zostało zarówno to, że oskarżony podczas zadawania ciosów miał trudność w utrzymaniu równowagi, jak i to, że pokrzywdzeni stosowali uniki przed zadawanymi im urazami.

Na zakończenie rozważań traktujących o zagadnieniu strony podmiotowej, wskazać należało, że jakkolwiek nie stanowi oczywistej konsekwencji przypisanych P. G. (1) zachowań spowodowanie skutków śmiertelnych. Wywołanie jednak przez kilkukrotnie uderzenie masywną maczetą w głowę pokrzywdzonych chorób realnie zagrażających ich życiu, poczytać należy, jako absolutnie naturalny skutek tego rodzaju drastycznych oddziaływań. To zaś oznaczało, że gdyby rozpatrywać zawinienie oskarżonego na płaszczyźnie znamion ustawowych typu czynu zabronionego z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k., to przy zastrzeżeniu, że działał on w warunkach z art. 31§3 k.k., przeprowadzenie dywersyfikacji, czy realizował on te przypisane mu aktywności w zamiarze bezpośrednim, czy może ewentualnym, nie byłaby oczywista. Odmienne należało jednak oceniać tę kwestię na kanwie realizacji znamion ustawowych przypisanych mu zbrodni z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 156§1 pkt. 2 k.k. Skoro bowiem oczywistą konsekwencją przypisanych P. G. (1) zachowań było spowodowanie chorób realnie zagrażających życiu M. B. i D. T., to i kształt jego strony podmiotowej był taki, że gdyby był trzeźwy, to doskonale uświadamiałby sobie, że uderzając ich maczetą w ich głowy w odwecie, mógł spowodować skutki przestępczy w postaci ciężkich uszczerbków na ich zdrowiu.

Przystępując do subsumowania zachowań P. G. (1) pod przepisy prawa karnego materialnego zauważenia wymagało, że zrealizował on ustawowe znamiona zbrodni spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu M. B. i D. T. w postaci stadialnej uświadczania. Jego zachowania podlegały więc subsumowaniu

pod znamiona ustawowe typów czynów zabronionych odpowiednio z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 156§1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k., jak i z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 156§1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. Skoro ponadto oskarżony był uprzednio skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 17 września 2010r. w sprawie sygn. akt III K 58/10 za przestępstwo z art. 280§2 k.k. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz za przestępstwo z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§2 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności, za które to przestępstwa wymierzono mu karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 21 marca 2010r. do dnia 20 stycznia 2012r. oraz od dnia 16 lutego 2014r. do dnia 14 października 2015r., toteż przyjąć należało, że działał on w warunkach powrotu do przestępstwa w postaci recydywy podstawowej.

Należało też zauważyć, że P. G. (1) obu przypisanych mu przestępstw dopuścił się w krótkich odstępach czasu i z wykorzystaniem takiej samej sposobności. Zaszła zatem konieczność przyjęcia, że czyny te zrealizował w warunkach ciągu przestępstw z art. 91§1 k.k.

Wymierzając P. G. (1) karę sąd uwzględnił jako okoliczności obciążające niezmiernie wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów będący wypadkową sposobu działania oskarżonego oraz okoliczności i warunków, w jakich działania te miały miejsce.

Należało bowiem przypomnieć, że wprawdzie zawinienie P. G. (1) polegało na tym, że wprawiając się w czasie poprzedzającym jego inkryminowane aktywności świadomie w stan nietrzeźwości oraz odurzenia, doprowadził do tego, że jego poczytalność temore criminis była całkowicie zniesiona. Niezależnie jednak od tego, że jego zawinienie należało rozpatrywać na tzw. przedpolu tych przypisanych mu przestępstw, to oba te zachowania znamionowały się niezwykle wręcz determinacją spowodowaną chęcią odwetu na obu pokrzywdzonych z powodu domniemanej pedofilii jednego z nich.

Zauważyć ponadto należało, że P. G. (1) zaatakował M. B. i D. T. bez żadnego powodu, z zaskoczenia i przy użyciu śmiertelnościowego narzędzia, jak i że ci ostatni nie konfrontowali się z napastnikiem fizycznie. Co więcej, ciosy wyprowadzone przez oskarżonego skierowane były w newralgiczne dla życia pokrzywdzonych okolice ich ciał i jak zasadnie zwrócił uwagę biegły z zakresu medycyny sądowej, tylko z powodu szczęśliwego splotu okoliczności związanych z brakiem koordynacji w zachowaniach oskarżonego, jak i skuteczności podejmowanych uników, nie doszło do spowodowania u nich bardzo poważnych skutków zdrowotnych.

Obciążała P. G. (1) również okoliczność, że przestępczą aktywność podjął znajdując się pod wpływem alkoholu, narkotyków oraz leku psychotropowego. Tymczasem doskonale on uświadamiał sobie, że po spożyciu alkoholu wykazywał skłonności do podejmowania zachowań agresywnych.

Także dotychczasowy sposób życia P. G. (1) negatywnie kształtował zakres jego odpowiedzialności karnej. Rzecz bowiem w tym, że przypisanych mu zbrodni dopuścił się on w warunkach recydywy specjalnej z art. 64§1 k.k. Już względem na tę okoliczność uzasadniał przyjęcie, że oskarżony nie był osobą incydentalnie naruszającą porządek prawny. Co więcej, P. G. (1) był uprzednio kilkakrotnie karany na kary izolacyjne, głównie za przestępstwa godzące mienie, ale też w zdrowie, które jest tzw. pobocznym dobrem chronionym przestępstwa rozboju. Oskarżony po niedługim czasie od jego zwolnienia z izolacji penitencjarnej i to w warunkach probacji wyznaczonej mu w związku z jego warunkowym zwolnieniem z odbycia kary łącznej wymierzonej mu wyrokiem łącznym w sprawie sygn. akt III K 33/14, ponownie w rażący sposób naruszył normy prawa karnego materialnego.

Łagodząco na ocenę społecznej szkodliwości przypisanego P. G. (1) czynu zabronionego wpływało natomiast to, że w toku postępowania przyznawał się do popełnienia przypisanych mu zbrodni. Co więcej, oskarżony wyrażał skruchę za zaistniałe zdarzenia i zdaniem sądu nie była to jedynie deklaracja blankietowa, a rzeczywista, co wynikało zapewne z tego, że po czasie i będąc trzeźwy z refleksją spojrzął na swoje przestępcze zachowania dostrzegając, jak drastyczne i nieodwracalne skutki mógł spowodować.

Zdaniem sądu wymierzona P. G. (1) kara 8 lat pozbawienia wolności stanowić będzie dla niego dolegliwość współmierną do stopnia jego zawinienia spełniając swoje zadania tak wobec oskarżonego, jak i w zakresie społecznego oddziaływania sankcji. W ocenie sądu orzeczona kara we właściwy sposób uwzględniała występujące w sprawie okoliczności obciążające oraz okoliczność łagodzącą, przy zdecydowanej jednak przewadze tych pierwszych. Orzeczona kara powinna uzmysłwić P. G. (1) nieopłacalność łamania prawa i stanowić dla niego przestrożę na przyszłość. Realizując zadania w zakresie prewencji generalnej wymierzona oskarżonemu sankcja powinna natomiast doprowadzić każdego do przeświadczenia, że osoba dopuszczająca się przestępstw podlega nieuchronnej karze.

Na podstawie natomiast art. 44§2 k.k. orzeczono wobec P. G. (1) przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci maczety opisanej w wykazie dowodów rzeczowych Komendy Powiatowej Policji w B. nr I/124/17/P pozycja 1-I, jako że narzędzie to służyło mu do popełnienia przypisanych mu przestępstw.

Stosownie do brzmienia art. 63§1 k.k. zaliczono P. G. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 20 sierpnia 2017r. do dnia 19 października 2017r. oraz od dnia 18 lutego 2018r. do dnia 29 września 2018r., przy czym przyjęto, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi pozbawienia wolności.

Działając natomiast w oparciu o art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982r. prawo o adwokaturze w zw. z §4 ust. 1 i 3 i §17 ust. 2 pkt. 5 i §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata J. L. kwotę 1.080zł oraz dalsze 248,40zł tytułem podatku od towarów i usług za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu.

Stosownie zaś do brzmienia art. 624§1 k.p.k. sąd zwolnił P. G. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu. Zauważenia przecież wymagało to, że oskarżony nie dysponował żadnym podlegającym spieniężeniu majątkiem, od kilku miesięcy przebywał w warunkach izolacyjnych, a przed osadzeniem nie uzyskiwał dochodów. Zaprezentowane okoliczności uzasadniały zatem przyjęcie, że nie dysponował on majątkiem, który zagwarantowałyby mu możliwość poniesienia kosztów niniejszego postępowania bez uszczerbku dla koniecznego swojego utrzymania.